

Izrael nie uczestniczy w posiedzeniu ONZ

11 lutego 2013

Izrael, jako jedyny, wstrzymał współpracę z USA nad monitorowaniem przestrzegania praw człowieka, niwecząc tym samym wysiłki zarówno Stanów Zjednoczonych jak innych państw, które zachęcały do kontynuowania wspólnych działań w tym zakresie.

Reprezentanci Izraela nie pojawili się na sesji Rady Praw Człowieka ONZ, której obrady są częścią tzw. Powszechnego Okresowego Przeglądu Praw Człowieka. Dotychczas, w tych zebraniach uczestniczyło wszystkich 193 członków Zgromadzenia.

Przedstawiciele Izraela poinformowali ONZ w Genewie, iż w tym miesiącu chcą odroczyć swoje uczestnictwo. Była to jednak informacja nieoficjalna, w ślad za którą nie poszła oficjalna nota, co nie pozwalało odgadnąć rzeczywistych intencji. W takiej sytuacji rozpoczęto zakulisowe dyskusje, w których próbowano nakłonić Państwo Izrael do ponownego przemyślenia swojej decyzji.

„Namawialiśmy przedstawicieli Izraela, aby przybyli na Radę i przedstawili swój punkt widzenia, swoją narrację na temat przestrzegania praw człowieka w regionie”, stwierdziła tydzień temu Ambasador Rady z ramienia Stanów Zjednoczonych, Eileen Chamberlain Donahoe. „Stany Zjednoczone opowiadają się zgodnie za kontynuowaniem Powszechnego Okresowego Przeglądu Praw Człowieka, nie chcemy, aby ten mechanizm doznał jakiegokolwiek uszczerbku”.

Wielu uczestników czwartkowego posiedzenia Rady podkreśliło, iż decyzja Izraela dotycząca odroczenia udziału w Powszechnym Okresowym Przeglądzie Praw Człowieka złamała stosowaną dotychczas powszechnie praktykę współpracy wszystkich członków Zgromadzenia. Tym samym wskazała drogę innym krajom, które być

może także będą chciały odmówić współdziałania w tym zakresie. Według niektórych członków Zgromadzenia, największą obawę budzi fakt, że jeśli Izrael będzie podtrzymywał takie stanowisko, może to zagrozić współpracy wszystkich członków Rady. Działania te były dotychczas bardzo cenione ze względu na to, że monitorowały stan przestrzegania praw człowieka nawet przez najbardziej zamknięte i represyjne rządy.

„Jeśli Izrael nie będzie postępował rozsądnie, zniweczy ważne działania na rzecz przestrzegania praw człowieka na świecie”, tak skomentował na swym blogu tę sytuację Peter Splinter, przedstawiciel Amnesty International w Genewie.

Na czwartkowym posiedzeniu jednogłośnie podjęto decyzję, iż Przewodniczący Rady, Remigiusz Henczel (Polska) powinien podjąć starania, aby namówić Izrael do wznowienia współpracy. Wyniki owych rozmów mają zostać przedstawione w marcu, przy tym założono, iż Izrael może raportować swoją sytuację w kilku odsłonach, najpóźniej do listopada. Według dyplomatów, takie delikatne postawienie sprawy pozwala na ewentualne zastanowienie, gdyby Izrael jednak nadal odmawiał współpracy.

„Wiele osób uważa, że w obecnej sytuacji Izrael starał się wszakże wykonać drobny gest dobrej woli”, stwierdził jeden z dyplomatów europejskich uczestniczący w posiedzeniu Rady, nawiązując do faktu, iż prośba o odroczenie uczestnictwa w przeglądzie była jednak nieformalna.

Inny dyplomata, wypowiadający się anonimowo ze względu na delikatność materii, stwierdził że „Rada uznała, iż postawienie tej sprawy na ostrzu noża byłoby niemądre”.

Dyplomaci twierdzą, iż postępowanie Izraela odzwierciedla długotrwałą frustrację spowodowaną stronnictwym, antyizraelskim, w mniemaniu Izraela, nastawianiem Rady. Wszakże, ponad połowa rezolucji wydanych przez Radę, od momentu rozpoczęcia przez nią prac w 2006 r., dotyczyła zagadnienia traktowania Palestyńczyków przez Izrael w strefach

okupowanych i kontrolowanych przez to państwo. Ponadto, Izrael, jako jedyny, stanowi stały element porządku obrad Rady.

Pomimo tych wszystkich napięć, w przeciągu ostatniego roku Izrael współpracował z Radą, a w grudniu 2008 r. uczestniczył w Powszechnym Okresowym Przeglądzie Praw Człowieka. Jednakże w maju poinformował, że Rada zdecydowała rozluźnić swoje więzy z czymś, co określił jako „narzędzia polityczne oraz wygodną platformę, cynicznie wykorzystując później ten krok do swoich politycznych celów, czyli do napiętnowania i demonizowania Izraela”.

Za autora tej decyzji dyplomaci uważają Avigdora Liebermana, ministra spraw zagranicznych ustępującego rządu Izraela. Mimo domniemanego wsparcia Ministerstwa Spraw Zagranicznych dla tej decyzji, wierzą oni, iż kolejny rząd proponuje nowe możliwości ponownego zaangażowania w proces monitorowania przestrzegania praw człowieka.

Tłumaczenie: KSK

Źródło oryginalne: www.nytimes.com

Źródło polskie: [Kampania Solidarności z Palestyną](#)